

# Poemat dla mszyc

Cieszą się na jaśmin mszyce,  
w jaśminie spędzą swe życie,  
trzeba się spieszyć z sokami  
zmykając przed biedronkami.

Bo taka biedronka dla mszycy  
to jako smok dla dziewicy,  
jedno kłapnięcie paszczyką  
i mszyca w mig jest przegrychą.

Mrówki nie lubią biedronek  
z mszycami zaprzyjaźnione,  
te boże krówki z kropkami  
są ich wielkimi wrogami.

Już jaja biedronka składa,  
gdzie mszycę ma za sąsiada,  
sztuk będzie ze czterdzieści,  
ile pod liściem się zmieści.

Z nich zaraz larwy się kocą,  
i mszyce żrą dniem i nocą,  
potem się przepotwarzają  
i mszyce znów spożywają.

Krótkie jest życie mszycy,  
a ile przeszkód nie zliczysz,

największym z nieszczęść jest człowiek,  
choć lubi miody spadziowe.

Dla niego mszyce to mrowie  
szkodników i to ma w głowie,  
więc zniszczyć, wytruć, wytępić  
i cóż, że natura jęczy.

Swe interesy forować,  
apokalipcę zgotować  
maleńkim żyjątkom w przyrodzie  
z nie większym niż ludzki głódzie.

Nie wiedzieć, jak to się dzieje,  
że równowaga się chwieje,  
nie łączyć jednego z drugim,  
choć miód ten wszak to mszyc trudy:

ich wydzieliny z sokami  
to spadź z pycha składnikami,  
pszczoły spijają tę słodycz  
i przerabiają na miody.

Jaśminem pachną i świerkiem  
modrzewiem, jodłą i dębem,  
ach, cóż to za aromaty,  
rosy miodowej klimaty.

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_TLZ60Jcyj8](https://www.youtube.com/watch?v=_TLZ60Jcyj8)

Mrówki "dojące" mszyce:

<https://www.youtube.com/watch?v=OcKYBB6PAYM>

Larwy biedronek i biedronki żywią się mszycami:

<https://www.youtube.com/watch?v=OcKYBB6PAYM>